

Sygn. akt I CSK 2129/22

POSTANOWIENIE

Dnia 30 września 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Roman Trzaskowski

w sprawie z powództwa U. S.
przeciwko Miastu stołecznemu Warszawa
o zapłatę,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 30 września 2022 r.,
na skutek skargi kasacyjnej powódki
od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie
z dnia 22 września 2020 r., sygn. akt XXVII Ca 2351/19,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 22 września 2020 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił apelację powódki od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy - Śródmieścia w Warszawie w części oddalającej jej powództwo o zapłatę.

W skardze kasacyjnej, w uzasadnieniu wniosku o jej przyjęcie do rozpoznania, skarżąca wskazała przyczynę kasacyjną określoną w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Jej zdaniem orzeczenie w sposób oczywisty naruszyło rażąco przepisy prawa materialnego i procesowego, a to:

- art. 65 k.c. przez jego niezastosowanie w wyniku niczym nieuzasadnionego stwierdzenia, że nie może być on stosowany do stosunków prawnych wykreowanych w oparciu o przepisy ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo zamówień publicznych. Stwierdzenie powyższe jest sprzeczne z dotychczasowym orzecznictwem sądów powszechnych i Sądu Najwyższego i rzutowało na ocenę

łączącego strony stosunku prawnego, ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz skutkowało nieprawidłowym rozstrzygnięciem sprawy;

- art. 65 k.c. w związku z § 2 ust. 1 lit. g umowy przez dokonanie nieprawidłowej wykładni tego postanowienia umownego oraz niewzięcie pod uwagę - przy jego interpretacji - okoliczności, jakie towarzyszyły zawarciu umowy (SIWZ i postępowanie o zamówienie publiczne) i jej realizacji, które to okoliczności miały istotny wpływ na ustalenie treści łączącego strony stosunku prawnego;

- art. 233 § 1 w związku z art. 278 k.p.c. przez błędną ocenę dowodu z opinii biegłego z zakresu hotelarstwa i przyznanie jej waloru prawidłowości, mimo że opinia ta obnażyła brak kompetencji biegłego do oceny przedmiotowego stanu faktycznego oraz wskazuje na niezapoznanie się przez biegłego z pełnym materiałem dowodowym (brak znajomości umowy i jej zapisów, w tym klauzuli, której spełnienie miało być przez niego oceniane - o czym biegły poinformował sąd pierwszej instancji);

- art. 6 k.c. w związku z art. 227 k.p.c. w następstwie niczym nieuzasadnionego przyjęcia, że ciężar udowodnienia zasadności/niezasadności naliczenia przez pozwaną Gminę kary umownej spoczywa na stronie obciążonej tą karą (tj. powódce).

Skarżąca wskazała, że powyższe naruszenia zostały wskazane i szczegółowo uzasadnione w postawionych powyżej zarzutach kasacyjnych oraz w uzasadnieniu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Z art. 398¹ § 1 k.p.c. wynika, że skarga kasacyjna przysługuje co do zasady od prawomocnych orzeczeń sądów drugiej instancji, a więc orzeczeń wieńczących dwuinstancyjne postępowanie sądowe, w którym sądy obu instancji dysponują pełną kognicją w zakresie faktów i dowodów. Jednakże zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania tylko wtedy, gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W zamyśle ustawodawcy skarga kasacyjna stanowi zatem nadzwyczajny środek zaskarżenia, którego rozpoznanie

przez Sąd Najwyższy musi być uzasadnione względami o szczególnej doniosłości, wykraczającymi poza indywidualny interes skarżącego, a mającymi swoje źródło w interesie publicznym, w szczególności przez zapewnienie jednolitej wykładni i stosowania prawa. Wyłączną podstawą oceny pod kątem przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania są wskazane w niej przyczyny kasacyjne wraz z uzasadnieniem (art. 398⁴ § 2 k.p.c.).

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego, skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., jeżeli zachodzi niewątpliwa, widoczna na pierwszy rzut oka, tj. bez konieczności głębszej analizy, sprzeczność orzeczenia z przepisami prawa nie podlegającymi różnej wykładni (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 24 sierpnia 2016 r., II CSK 94/16, niepubl.) i w wyniku takiego naruszenia prawa zapadło w drugiej instancji orzeczenie oczywiście wadliwe. O przyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania nie decyduje samo oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego przez sąd, który wydał zaskarżone orzeczenie, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z 15 października 2015 r., III CSK 198/15, niepubl.; z 13 kwietnia 2016 r., V CSK 622/15, niepubl.; z 2 czerwca 2016 r., III CSK 113/16, niepubl.; z 27 października 2016 r., III CSK 217/16, niepubl.; z 29 września 2017 r., V CSK 162/17, niepubl.; z 7 marca 2018 r., I CSK 664/17, niepubl.; z 18 kwietnia 2018 r., II CSK 726/17, niepubl.; z 5 października 2018 r., V CSK 168/18, niepubl.).

Skarżąca nie wykazała, by zaskarżony wyrok był dotknięty tego rodzaju nieprawidłowościami. Wprawdzie ma rację, że zastrzeżenia wywołuje stwierdzenie Sądu odwoławczego, iż art. 65 k.c. nie znajduje w okolicznościach sprawy zastosowania ze względu na to, że sporna umowa została zawarta w trybie przetargu nieograniczonego i mają do niej zasady określone w ustawie z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo zamówień publicznych (ówcześnie tekst jedn. Dz. U. z 2017 r., poz. 1579 ze zm.), skoro zgodnie z art. 14 ust. 1 tej ustawy do czynności podejmowanych przez zamawiającego i wykonawców w postępowaniu o udzielenie zamówienia stosuje się przepisy kodeksu cywilnego, jeżeli przepisy ustawy nie stanowią inaczej. Tym niemniej sens wyводу Sądu Okręgowego sprowadzał się

w istocie do trafnego zwrócenia uwagi, że ogólne, kodeksowe reguły dotyczące możliwości zmiany umowy przez czynności konkludentne napotykały w prawie zamówień publicznych dodatkową barierę w postaci art. 140 tej ustawy, który stanowił, że zakres świadczenia wykonawcy wynikający z umowy jest tożsamy z jego zobowiązaniem zawartym w ofercie.

Powódka bowiem dowodziła, że spełniła wymagania określone w § 2 ust.1 lit g łączącej strony umowy z 19 marca 2018 r., a błędną jego wykładnię wiązała, podobnie jak w zarzutach kasacyjnych, z pominięciem, że strona pozwana wizytowała ośrodek przed zawarciem umowy i nie zgłosiła zastrzeżeń, upewniając w ten sposób powódkę, że prawidłowo interpretuje zapisy umowy, to pozwana decydowała o zagospodarowaniu przekazanych pomieszczeń i błędne rozplanowanie rozmieszczenia uczestników obozu było zawinione przez pozwaną, powódka nie była w stanie ustalić w pierwszych dniach obozu liczby jego uczestników, liczba ta zmieniała się z uwagi na obecność osób towarzyszących opiekunom i kierowców, pozwana nie zgłaszała żadnych zastrzeżeń do przedmiotu umowy ani na etapie ofertowania, ani w trakcie jej realizacji.

W świetle treści powtórzonych we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania zarzutów kasacyjnych wnioskować można, że skarżąca nie tyle zarzuca błędną wykładnię wskazanego postanowienia umownego, co ponownie wywodzi, iż spełniła wymagania określone w tym postanowieniu, skoro „pozwana wizytowała Ośrodek powódki przed zawarciem umowy, wiedziała, iż ośrodek ten nie jest hotelem dwugwiazdkowym i nie zgłosiła względem niego żadnych zastrzeżeń, upewniając tym samym powódkę, iż prawidłowo interpretuje zapisy umowne, które znajdowały się również w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia”; „to pozwana decydowała o zagospodarowaniu przekazanych pomieszczeń i dokonała tego według własnego uznania, bez ingerencji powódki, która przekazała do dyspozycji pozwanej więcej łóżek niż zakontraktowanych umową (błędne rozplanowanie i rozmieszczenia uczestników obozu było zawinione przez pozwaną)”, powódka w pierwszych dniach obozu nie była w stanie ustalić liczby jego uczestników, liczba ta zmieniała się z uwagi na obecność osób towarzyszących opiekunom i kierowców i strona pozwana nie zgłaszała żadnych zastrzeżeń do przedmiotu umowy ani na etapie ofertowania ani w trakcie jej

realizacji - w tym nie składała reklamacji, ani nie zgłaszała naruszeń do właściwych organów administracji publicznej - zatem należy przyjąć, że takich zastrzeżeń nie było.

Z powyższej argumentacji nie sposób wyprowadzić wniosku o dokonaniu błędnej wykładni wiążącej strony umowy przez Sąd Apelacyjny w zakresie relewanym dla rozstrzygnięcia, a więc dotyczącym rozumienia użytego w § 2 ust. 1 lit. g umowy sformułowania, że ośrodek ma być „nie gorszy niż hotel 2-gwiazdkowy”, które Sąd Apelacyjny wyłożył w ten sposób, że określenie „nie gorszy” oznacza co najmniej tak samo dobry, a powódka zobligowana była zapewnić pobyt w ośrodku spełniającym wszystkie wymagania dotyczące wspomnianego hotelu, co nie oznaczało, że ośrodek wypoczynkowy musiał być hotelem - na potrzeby umowy wystarczało, aby był tak samo wyposażony i spełniał takie same standardy.

Oczywistego charakteru nie ma zarzut naruszenia art. 233 § 1 w związku z art. 278 k.p.c., który w ogóle uchyla się spod kontroli kasacyjnej ze względu na wyrażony w art. 389³ § 3 k.p.c. zakaz czynienia podstawą skargi kasacyjnej zarzutów dotyczących ustalenia faktów lub oceny dowodów. Charakteru tego pozbawiony jest również zarzut naruszenia art. 6 k.c. w związku z art. 227 k.p.c. Wprawdzie niektóre wywody Sądu zdają się rzeczywiście wskazywać, że ciężar dowodu co do prawidłowego wykonania umowy z 19 marca 2018 r. i zarzutu niezasadności naliczonych jej przez pozwanego kar umownych spoczywał na powódce, co nie jest wolne od wątpliwości, jednakże nie można pominąć, iż w sprawie ustalono też stanowczo szereg okoliczności, które wskazywały na nieprawidłową realizację umowy przez skarżącą.

Z tych względów, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

[as]